



## **Wspomnienie o Panu Profesorze Antonim Filipowiczu**

**Prof. dr hab. Antoni Filipowicz** urodził się dnia 23 grudnia 1940 r. w Przemyślu.

Był absolwentem Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie (1965), dr nauk rolniczych Wydz. Rolniczego Akademii Rolniczej w Lublinie (1974), dr hab. nauk rolniczych z zakresu ochrony roślin Wydz. Ogrodniczego AR w Lublinie (1983), prof. (1995).

W latach 1965-1974 był asystentem w Kat. Ochrony Roślin Wydz. Rolniczego, a następnie adiunktem w Inst. Ochrony Roślin Wydz. Ogrodniczego (1974-1983), docentem w Kat. Fitopatologii i Techniki Ochrony Roślin tego Wydz. (19803-1990), prof. nadzw. (1990-1995) w tej Kat., prof. nadzw. i zw. (od 1998) w Kat. Ochrony i Kwarantanny Roślin Wydz. Ogrodniczego, kier. tej Katedry (od 1995).

Pełnił funkcję pełnomocnika rektora ds. studenckiego ruchu naukowego (1985-1987), funkcję prodziekana Wydz. Ogrodniczego (1985-1987).

Był członkiem Komitetu Ochrony Roślin PAN (od 1996), członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fitopatologicznego (od 1972), Polskiego Towarzystwa Botanicznego (od 1974), Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu (od 1974), Towarzystwa Nauk Ogrodniczych (od 1988), Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (od 1990), wykładowca Uniwersytetu II Wieku (od 1985), Dyrektorem Katolickiej Wszechnicy Ludowej w Lublinie (1996-1999) oraz aktywnym członkiem *Ordo Equestris Sancti Sepulchri Hierosolymitani* (od 2002).

Jako naukowiec był autorem i współautorem 215 publikacji naukowych na temat grzybów chorobotwórczych dla roślin uprawnych, a także stosowania środków ochrony roślin i skutków ich ubocznego działania. Był promotorem około 90 prac magisterskich (dyplomowych), promotorem 5 zakończonych przewodów doktorskich oraz recenzentem wielu prac na stopień doktora i doktora habilitowanego oraz na tytuł profesora.

Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz uzyskał nagrodę II stopnia ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia naukowe.

**Pan Profesor był prawdziwym Człowiekiem Nauki, osobą o wielu pasjach, wielkim miłośnikiem i znawcą historii.**

**Dla współpracowników Jednostki, którą kierował był autorytetem, życzliwym i wyrozumiałym szefem, człowiekiem kultury i serca. W studentach zaś z zapalem rozbudzał chęć odkrywania tajemnic szeroko rozumianej Nauki.**

**Zachowamy go na zawsze w naszej pamięci.**

**Pracownicy Zakładu Metod Ochrony Roślin**

**„Wspomnienie o przyjacielu”**  
**- profesora Antoniego Filipowicza**  
**wspomina przyjaciel prof. Tadeusz Kęsik**

Trudno jest pisać o koledze i przyjacielu, z którym przez 58 lat od czasu studiów byliśmy w bliskich kontaktach. Studiowaliśmy w latach 1960 – 1965 na Wydz. Rolniczym ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie. W czasie studiów Antoni, wśród kolegów Tosiek, należał do czołówki studentów zdobywających najwyższe oceny. Już wówczas imponował wiedzą ogólną, w tym znajomością historii, religii różnych wyznań, literatury pięknej. Od początku interesował się fitopatologią i często powtarzał „będę leczył rośliny”. Wszyscy byliśmy pewni, że poświęci się pracy naukowej. I tak się stało, bowiem stopnie i tytuły naukowe zdobywał w oparciu o prowadzone badania w zakresie ochrony roślin. Antoni racjonalnie gospodarował czasem. Obok głównego zajęcia jakim były badania naukowe, z dużym zaangażowaniem zajmował się pracą dydaktyczną, organizacyjną i upowszechnianiem nauki.

Bardzo lubił zajęcia ze studentami. Solidnie się do nich przygotowywał i interesująco je prowadził. Jadąc na zajęcia terenowe z magistrantami do Stacji Kwarantanny Roślin na wschodnie i południowe granice kraju, zawsze wybierał takie trasy, ażeby przy okazji, po drodze pokazać zabytki kultury materialnej – obiekty sakralne, zamki, muzea.

Pracując społecznie w ramach funkcjonującej Katolickiej Wszechnicy Ludowej, organizował edukację zawodową dla rolników praktyków nie posiadających wykształcenia rolniczego. Podczas kursu trwającego 3 lata, realizowane były zajęcia – wykłady i konwersacje z zakresu produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej i ekonomiki. Szkolenia odbywały się w każdą sobotę, poczynając od 1 listopada aż do Wielkanocy, dla grupy około 40 słuchaczy. Zadaniem koordynatora zajęć było zapewnienie wykładowców różnych specjalności. Sam też chętnie prowadził te wykłady.

Antoni konsekwentnie realizował swoje pasje życiowe. Jedną z nich było pszczelnictwo. Posiadał gruntowną wiedzę z tego zakresu, a na działce rekreacyjnej, nazywanej „Puszczą”, położonej wśród lasów k/Włodawy, amatorsko prowadził małą pasiekę składającą się z kilku rodzin pszczoł. Pozyskanym miodem obdarowywał przyjaciół. Wygłaszał też wykłady i pogadanki nt. życia pszczoł i ich znaczenia gospodarczego.

Inną pasją Antoniego były podróże bliskie i dalekie. Główne kierunki uprawianej turystyki to były fragmenty Szlaku Jedwabnego na terenie Azji Centralnej i Chin, kraje Bliskiego Wschodu i kraje europejskie. Przed wyruszeniem w każdą podróż solidnie się do niej przygotowywał studiując odpowiednią literaturę. Miałem to szczęście wielokrotnie podróżować w towarzystwie mojego Przyjaciela m.in. na konferencje naukowe krajowe i zagraniczne, pielgrzymki o charakterze charytatywnym na kresy wschodnie, spotkania formacyjne i inwestytury Bożogrobców odbywające się w różnych miastach Polski. Nasze wspólne wyjazdy na Litwę wiązały się z opieką nad doktorantami z Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej.

W latach 1997 – 2012 dojeżdżaliśmy często razem do Sandomierza na zajęcia dydaktyczne ze studentami *Studium Generale Sandomiriense* a także na różne uroczystości i spotkania w tym mieście. Wielokrotnie podróżowaliśmy też rodzinnie – z żonami. Niezapomniane wrażenie pozostało po wyjeździe do Rzymu na powitanie Nowego Tysiąclecia i spotkanie z Ojcem Świętym.

Antoni był człowiekiem religijnym, praktykującym chrześcijaninem, zwolennikiem ekumenizmu. Swoje praktyki i gesty religijne czynił odważnie i dyskretnie. Posiadał gruntowną wiedzę z życia Kościoła. Podczas bardzo licznych podróży odwiedzał miejsca kultu bożego, wielokrotnie pielgrzymował do licznych sanktuariów w kraju i wielu zakątkach świata. Szczególnie umiłował Ziemię Świętą, do której pielgrzymował aż pięć razy. Był laureatem honorowej odznaki *Concha Pelegrinatoris* Muszla Pielgrzyma, którą otrzymał z rąk Patriarchy Jerozolimskiego.

W roku 2002 został przyjęty do Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie, podczas Inwestytury w Archikatedrze Wawelskiej. Przyjęty do niezwykle wspólnoty powołanej do pielęgnowania miłości do Ziemi Świętej i wspomagania chrześcijan zamieszkujących tamte tereny. Zrealizował też swoje

marzenia pielgrzymując do Matki Bożej na Górze Athos, gdzie w ciągu dwóch tygodni w surowych warunkach i atmosferze stworzonej przez miejscowych mnichów oddawał się modlitwie i kontemplacjom. Swoimi przeżyciami religijnymi chętnie dzielił się z przyjaciółmi, przygotowywał materiały do wykładów, które prezentował słuchaczom różnych gremiów i zgromadzeń. W środowisku lubelskim aktywnie uczestniczył w uroczystościach o charakterze religijnym, utrzymywał stałe kontakty z Duszpasterstwem Akademickim Uniwersytetu Przyrodniczego.

Podczas różnego typu spotkań Antoni umiejętnie prowadził dyskusje a także ciekawie przekazywał posiadaną wiedzę. Od wielu lat był uczestnikiem a także współorganizatorem zjazdów koleżeńskich rocznika studiów 1960 -1965. Często powtarzał: „z ludźmi trzeba się spotykać”. Jeszcze w maju na zjeździe koleżeńskim w Warszawie planował następny zjazd za rok w Bieszczadach. Ostatnie towarzyskie spotkanie w gronie przyjaciół odbyło się 29 lipca. Kolejne, planowane na początek sierpnia nie doszło do skutku z powodu pogarszającego się Jego stanu zdrowia.

Teraz, kiedy nie ma już Tośka wśród nas, odczuwamy brak Jego obecności podczas przyjacielskich spotkań, pełnych optymizmu rozmów i życzliwego uśmiechu.

**Pozostał w naszej wdzięcznej pamięci.**

**Tadeusz Kęsik**